GŁOS POMORSKI

Nr. 222 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 30 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **750** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **825** mk. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz P. K. K. P. Grudziadz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193 Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie 3-łamowej przed tekstem 300, wśród tekstu 350, za tekstem 250, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 10 mk niem., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łam. przed tekstem 35 mk. niem., wśród tekstu 45 mk. niem., za tekstem 30 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Grobiowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** piątek, dnia 22-go września 1922 | Telefon Nr. 50 i 51.

Sprawa samorządu dla Małopolski Wschodniej w komisji konstytucyjnej.

Projekt rządowy upada. — Prezydent Nowak nie wyciąga z tego konsekwencji.

Warszawa, 21. IX. (Telefonem od naszego sprawozdawcy). Wczoraj komisja konstytucyjna zajmowała się zasadniczo dyskusją nad projektem rządowym o samorządzie dla Małopolski Wschodniej. Ujawniła się znaczna różnica poglądów naogół jednak większość stronnictw nie aprobowała projektu rządowego. Prezydent Nowak nie zamierza z tego wyciągnąć konsekwencji i dlatego w razie odrzucenia tego projektu do dymisji się nie poda. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przyjęta zostanie kompromisowa propozycja Skulskiego. Przebieg posiedzenia był następujący.

Prezydent Nowak przedstawił projekt rządowy, uzasadniając go względami polityki międzynarodowej oraz chęcią zjednania sobie Rusinów.

W dyskusji zabrał głos pierwszy poseł Głąbiński sprzeciwiając się projektowi rządowemu ze względów politycznych i rzeczowych. Ze względów politycznych, ponieważ projekt był przedstawiony mocarstwom zachodnim do aprobaty, co jest sprzeczne z niezależnością Polski i zasadą suwerenności Państwa Polskiego. Ze względów rzeczowych, ponieważ na mocy tego projektu Sejm Ustawodawczy straciłby naturalne kompetencje ustawodawcze w województwach Małopolski Wschodniej. Projekt rządowy jest równoznaczny z wyodrębieniem Małopolski Wschodniej z jednolitej organizacji Państwa. Mówca zgadza się tylko na to aby Sejm uchwalił zasadę samorządu wojewódzkiego dla całego Państwa z uwzględnieniem szczególnych stosunków narodowościowych i kulturalnych Małopolski Wschodniej.

Poseł Niedziałkowski (P. P. S.) zgadza się z poprzednim mówcą z tem, że nie uważa również chwili obecnej za właściwą do uchwalenia takich projektów. i jest przeciwny projektowi rządowemu, ponieważ uważa iż Małopolska Wschodnia musi mieć pierwszorzędną, i to terytorjalną autonomię. Projekt rządowy rozbija kraj na 3 odrębne obszary autonomiczne i wprowadzenie go w życie jest prawie niemożliwe.

Poseł Rataj (P. S. L.) oświadczył się za projektem rządowym, jakkolwiek uznaje potrzebę jego zmiany.

Poseł Skulski (Nar. Zjedn. Lud.) zajął stanowisko pośrednie, proponując aby Sejm ustalił zasadę samorządu wojewódzkiego w całej Polsce, a następnie wydał szereg specjalnych postanowień dla 3 województw Małopolski Wschodniej.

Poseł Fichna (N. P. R.) przyjął życzliwie projekt rządowy i oświadczył się w imieniu swego stronnictwa, by przejść do dyskusji szczegółowej.

Poseł Buzek (P. S. L.) zaznacza, że opracowanie ogólnych zasad dla samorządu w tak krótkim czasie jest niemożliwe.

Poseł Starowiejski (K. P. K.) popiera projekt rządowy ze względu na politykę zagraniczną.

Po przemówieniu prezydenta ministrów Nowaka posiedzenie odroczono do godz. 7 wieczorem, lecz na wieczornem posiedzeniu nie zajmowano się tą sprawą, uchwalono tylko nowlę do ustawy ordynacji wyborczej, zawierającą zmiany natury technicznej.

Lista państwowa Chrześcj. Związku Jedności Narod.

Warszawa, 21. 9. (Tel. od nasz. spraw.) Wczoraj Centralny Komitet Wyborczy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej ustalił kandydatury na listę państwową. Zanim lista zostanie oficjalnie ogłoszona, możemy podać następujące nazwiska:

Korfanty, Stanisław Grabowski, Józef Chaciński (prezes Chrz. Nar. Stronnictwa Pracy), Dubanowicz, Balicka, Kucharski Władysław (b. minister), Michalski Jerzy (b. minister), Pluciński Leon (komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku), Szebeko, Karolewski, Wierzbicki Andrzej, Seyda Zygmunt, Gierlicz Czesław, Gąsiorowski Franciszek, Załuska, Świtała, prof. Kropka, inż. Brzostowski, Michejda Wład., Wierczak, Kozicki Stanisław, Szubatowski Kazimierz, Holeksa Karol, ks. Kubik Aleksander, Medard z Zakopanego, Paczkowski, radca kolejowy, prof. Stefan Bryła, Zbigniew Sółowski, Daszewska, Kazimierz Kruczyński, redaktor, prof. Peretyatkiewicz, Rydlewski, Gogolewski, Ruszczyński Adam z Leszna, Czarnecki Zygmunt, Dziedzic z Chełmna, Sołtyk, poseł Staniszkis. — Lista zawiera ogółem 72 nazwiska.

Kandydatury Skirmunta i Michalskiego.

Warszawa. (Tel. nasz koresp.) Blok stronnictw narodowych ma na liście jako kandydatów do Senatu byłych ministrów Michalskiego jako kandydata z Warszawy, a Skirmunta z listy państwowej. Z Warszawy również kandydować będzie redaktor Bolesł. Koskowski z „Kurj. Warszaw."

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Osieckiego rozpatrywała projekt ustawy w przedmiocie uchylenia podatku od przyrostu wartości. Referował p. Krzyżanowski. Po dyskusji przyjęto projekt w brzmieniu rządowem z małemi zmianami. Ustalono mianowicie, że w całem Państwie zostanie zniesiony podatek od przyrostu wartości pobierany przez gminy ze względu na niemożność ustalenia wobec chwiejności waluty tego przyrostu. Natomiast wprowadzono podatek od przejścia nieruchomości w inne ręce na rzecz gminy wwysokości 4 proc. Następnie komisja ustaliła kandydaturę z ramienia Sejmu do Komisji Skarbu Narodowego. Pozatem przyjęto projekt ustawy o ulgach dla nowo wnoszonych budowli, według którego zostają zwolnione od podatku pobieranego na rzecz Państwa i gmin wszelkie nowo wznoszone budowle mieszkalne i przeznaczone dla celów handlowych i przemysłowych, które będą wykonane w ciągu lat 8 od czasu wejścia w życie niniejszej ustawy. Referował p. Adam.

Komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Skulskiego uchwaliła jednomyślnie przyjęcie układu warszawskiego z państwami bałtyckiemi z dnia 19 marca br. Referentem na plenum wybrany został p. Kamieniecki. Przyjęto również konwencję madrycką z dnia 30 listopada 1920 r. Referentem na plenum wybrany został p. Szadurski. Referat paryskiej konwencji sanitarnej z dnia 19 stycznia 1921 r. przydzielono p. Skrzyńskiemu dla porozumienia się z komisją zdrowia; referat umowy handlowej z Kłajpedą został przydzielony p. Kamienieckiemu, celem porozumienia się z komisją handlowo-przemysłową; referat w sprawie poprawek do artykułów 4, 8, 12, 13, 15 i 26 paktu Ligi Narodów przekazano p. Uziemble. Na posiedzeniu komisji byli obecni ministrowie Makowski i Narutowicz.

Komisja prawnicza rozpatrywała wniosek dotyczący umowy przywrócenia sprzedaży nieruchomości ziemskich. Wniosek ten głosi, że, o ile nabywca zostanie wprowadzony w posiadanie nieruchomości, to nie może mu być zwrócony przez sprzedawcę podwójny zadatek na mocy artykułu 1950. Po dyskusji wybrano podkomisję, w skład której weszli pp. Tarnawski, Hartglas i Krzyżanowski. Komisja ma przedłożyć swoją opinję w tej sprawie na piątkowem posiedzeniu.

O godz. 11 rano odbyło się posiedzenie komisji robót publicznych, na którem p. Kędzior referował projekt ustawy o sieci dróg państwowych w Ziemi Wileńskiej. Projekt ten uchwalono zgodnie z przedłożeniem rządowem. Według projektu państwo ma zbudować i utrzymywać na Ziemi Wileńskiej 4 drogi główne z 9 odnogami łącznej długości 767 kilometrów. Referentem na plenum sejmowem będzie p. Kędzior.

Z ostatniej chwili.

Sprawa Galicji Wschodniej w Genewie.

Genewa. (PAT.) Komisja pięciu postanowiła włączyć do porządku dziennego zgromadzenia propozycję Fieldinga w sprawie Galicji Wschodniej i przekazać ją komisji politycznej, która zareferuje ją przed zgromadzeniem.

Genewa. (PAT.) Autentyczny tekst propozycji Fieldinga w sprawie Galicji Wschodniej ma następujące brzmienie: Zgromadzenie Ligi Narodow ponawia życzenie wyrażone przez drugie zgromadzenie Ligi w dniu 27 września 1921 r., zmierzające do tego, aby Rada zwróciła uwagę głównych mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych na właściwość uregulowania w najbliższym okresie czasu sytuacji prawnej w Galicji Wschodniej.

O zaopatrzenie G. Śląska w środki żywności.

Warszawa, 20. IX. (PAT.) Ponieważ do wiadomości ministra spraw wewnętrznych doszło, że niektóre władze pierwszej instancji czynią trudności kupcom dostarczającym trzody i bydła do województwa śląskiego; minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wojewodów, wktórym zwraca im uwagę, że granica gospodarcza między województwem śląskiem a pozostałym obszarem Rzeczypospolitej nie istnieje. Żadne więc przeszkody przy przewożeniu bydła i trzody na teren województwa śląskiego nie powinny być czynione.

Socjaliści większości za rewizją traktatu wersalskiego.

Bordeaux. (Pat.) Na kongresie socjalistów większości, który się odbył w Augsburgu były kanclerz Mueller wygłosił mowę, w której wystąpił gwałtownie przeciwko państwom sprzymierzonym. Delegat angielski Wells oświadczył, że socjaliści angielscy są najlepszym czynnikiem pomocy dla socjalistów niemieckich o ile chodzi o rewizję traktatu wersalskiego.

Sytuacja w Irlandji.

Leafield. (Pat.) Korespondent „Chicago Tribune", który powrócił z Irlandji do Londynu, oświadczył, że nowy rząd irlandzki opanował zupełnie sytuację.

Poznań, 21. 9. (Tel. wł.) Marki niem. 5,45, obrotów dokonano za 6 185 000.

Akcje bankowe: Bank Kwilecki Potocki i S-ka 360; Bank Przemysłowców 200; Poznański Bank Ziemian I — IV emisji 180.

Akcje przemysłowe: Arkona 380; Bydgoska Fabryka Mydeł 125; Browar Krotoszyński 1 525; Cegielski H. I — VIII emisji 360; Centrala Skór 280; Hartwig C. 200; Herzfeld Victorius 375; Juno 330; Dr. Roman May 1 400 — 1 525; Papiernia Bydgoszcz 230; Patria 450; Sarmatia I em. 380; Sarmatia II emisji 380; „Tri" 185; Wytwornia Chemiczna I — III emisji 130; Zjednoczone Browary Grodziskie 250.

Poznań, 21. 9. (Tel. wł.) Zboże: żyto 17 100 — 18 100; pszenica 30 — 32 000; jęczmień browarny 18 200 — 19 200; owies 19 — 19 500; mąka żytnia 29 500 — 30 000; mąka pszenna 50 — 52 000; ospa żytnia 10 200; ospa pszenna 10 200; ziemniaki fabryczne 1 800; ziemniaki jadalne 2 500; groch polny 40 — 45 000; groch jadalny Wikt. 50 — 54 000; słoma żytnia luźna 5 000; słoma żytnia prasowana 5 500; siano luźne 6 800; siano prasowane 7 500.

Uwagi: Brak zainteresowania. Usposobienie spokojne.

Gdańsk, 21. IX. (Tel. wł.) ***Mrk. pol. 18—18,50 dolary St. Zj. 1350—1400.***

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31. Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 713.

Socjalne dzieło Chrześcijańskiej Demokracji.

Wobec niesumiennej przedwyborczej agitacji usilnie szerzącej się w obozach nam przeciwnych, wypadnie przypomnieć, co dla mas robotniczych już nie tylko w Polsce ale w całym świecie uczyniła Chrześcijańska Demokracja.

Jakie jest dzieło socjalne Chrześc. Demokracji?

Żyje jeszcze w pamięci rola, jaką Chrześc. Demokracja w Niemczech odegrała przy uchwaleniu ubezpieczeń społecznych. Inicjatywa ubezpieczeń socjalnych wyszła z robotniczego skrzydła katolickiego centrum, a śp. ks. dr. Fr. Hitze był jednym z głównych twórców tych ustaw ubezpieczniowych. Chrześc. Demokracja w Niemczech, możemy to powiedzieć bez najmniejszej przesady, twórczynią jest tego wielkiego dzieła społecznego, tej wspaniałej zdobyczy robotniczej całego świata, tej chluby wielkiej demokracji zachodu, jakiem od początku było i jakim jest po dzień dzisiejszy ubezpieczeniowe ustawodawstwo społeczne.

Nie wszędzie jeszcze ubezpieczenia te zostały wprowadzone, w jednym zaledwie kraju robotnicy korzystają z dobrodziejstw wszystkich tych ustaw, w kilku — zaledwie z większości tylko i w wielu bardzo jeszcze krajach — z jednej tylko ustawy lub wcale jeszcze z tych ustaw nie korzystają. Ale idea jest. Zrobioną została pierwsza próba. Próba ta wypadła pomyślnie. I zwycięski pochód tej idei we wszystkich krajach — to tylko kwestja czasu.

Chrześc. Demokracji zawdzięcza świat ideję minimum pracy. Wpływowe sfery liberalne orzekły, że ustawowe wprowadzenie zasady minimum płacy jest niemożliwością i gwałtem nad prawem własności. Hr. de Mun, przywódca Chrześc. Demokracji we Francji, składa jednak oto gotowy projekt ustawy, tworzący w pewnych zawodach komitety mieszane dla obowiązującego określenia w tych zawodach minimum płacy. Ustawa ta prawie w niezmienionej formie została przez rząd francuski zaakceptowana, i przez parlament uchwalona. Katolicy belgijscy, mający wówczas władze w swoich rękach, niezwłocznie uczynili to samo u siebie, a wreszcie za przykładem Francji poszła Anglja i Ameryka Północna. Międzynarodowy kongres Chrz. Związk. Zaw., odbyty w czerwcu br. w Innsbrucku, uroczyście w swym światowym programie ekonomicznym ideję ustaw o minimum płacy, w tej formie, jakiej ją Francja uchwaliła, potwierdził i do energicznego wcielenia w życie polecił.

I ta więc tak doniosła ustawa, zapewniająca robotnikom w związki jeszcze niezrzeszonym ochronę przed wyzyskiem, dziełem jest Chrześc. Demokracji.

A kto zapoczątkował międzynarodową ochronę robotników, kto był pierwszym inicjatorem międzynarodowych zjazdów w sprawie ujednostajnienia tej ochrony, komu zawdzięczać mają robotnicy powstanie pierwszego międzynarodowego biura pracy na dwadzieścia kilka lat przed wojną, jak nie Chrześc. Demokracji?

Nie kto inny tylko dr. Decurtins przywódca Chrz. Demokracji w Szwajcarji, dzięki swej popularności w kołach robotniczych całego świata, rzuciwszy tę ideję, zdołał dla niej uzyskać poparcie rządu Szwajcarskiego, wskutek czego wszystkie rządy delegowały na pierwszy kongres ochrony robotniczej swoich przedstawicieli, a rezultat tego był taki, że założone zostało biuro międzynarodowe tym kwestjom poświęcone, które stało się pierwowzorem dzisiejszego wyłonionego przez knferencję wersalską międzynarodowego biura pracy.

Komuż, jak nie Chrześc. Demokracji zawdzięczamy inicjatywę oraz samą ideję rad pracy, komisji pojednawczych itp. Wszakże projekt francuski Milleranda całkowicie wzorował się na projekcie hr. de Muna. Wszakże pierwsze rady pracy zaprowadzone zostały w Belgji przez katolików socjalnych, a następnie skopjowano już je w innych krajach.

Kto, jak nie Chrześc. Demokracja uczyniła z ośmiogodzinnego ustawowego dnia pracy kwestję głośną w Europie? Przecież to tenże dr. Decurtins zwołał międzynarodowy zjazd robotniczy, przed 40-tu niemal laty, który jednogłośnie przyjął uchwałę, domagającą się ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy. Na zjeździe tym obecnych było 150-ciu socjalistów i 90-ciu Chrześc. Demokratów. Przewodniczył Decurtins. Papież Leon XIII przysłał mu za to w piśmie odręcznym swoje błogosławieństwo. Jeszcze bardziej głośną kwestję uczynił w świecie chrześcijańskim z ośmiogodzinnego dnia pracy dr. de Mun swą wspaniałą mowa w Parlamencie francuskim za co również został przez Papieża pobłogosławiony.

Któż jak nie Chrześc. Demokracja utorowała drogę rozwojowi związków zawodowych. Jeszcze przed ukazaniem się encykliki „Rerum Nowarum" Papież Leon XIII potępionym powszechnie pierwszym związkom zawodowymw Ameryce pod nazwą „Rycerzy pracy" śle swoje apostolskie błogosławieństwo, a kanonik Kolping organizuje już w Niemczech przed 40-tu laty Chrześcijańskie Związki Zawodowe, które zapoczątkowały na całym świecie jedynie zdrowy, z każdym dniem potężniejszy chrześcijański ruch zawodowy.

Wielkim jest dzieło socjalne przy Chrześc. Demokracji. Niepodobna wyliczyć wszystkiego, co dla świata robotniczego zdziałał ten obóz, nie podobna zliczyć tych ustaw, których stał się inicjatorem i twórcą nie podobna ogarnąć tego wpływu, jaki na stosunki robocze wywarł w całym świecie.

Chrześcijańska Demokracja ma za piękną tradycję roboty robotniczej w całym świecie, ażeby drobne oszczerstwa, niskie napaści mogły jej w czemkolwiek zaszkodzić. Wrogowie jej wyglądają jak te z bajki Kryłowa pokojowe pieski, złośliwie ujadujące na słonia.

Prawica — Lewica.

1. **Rozum polski powiada:** Polską mają rządzić Polacy, szczerze i wyłącznie oddani Państwu. Niepolacy rządzić krajem nie mogą. **Taki rozum polski nazwano „umownie" „p r a w i c ą"**, może dlatego, że szanuje on prawo. Wyrazy „reakcja", „wstecznictwo" — to łapka na głupców.

2. **Rozum żydowski powiada:** Polską mają rządzić żydzi z Warszawy, Krakowa, Wilna, pod suwerennością Ligi Narodów „Alliance" Izraelitów. Polacy mogą mieć prawa ogólne a rządzić nie mogą . . . bo nie umieją czego dali dowody.

Żydów było w Sejmie 20, jednakże większość sejmowa, t. j. posłów dwustu, razem z p. Piłsudskim, spełniali zupełnie nasz program polityczny i jesteśmy z nich zadowoleni.

Taki rozum żydowski nazywa się umownie „lewicą" może dlatego, że zwykł chadzać „lewemi drogami".

*

„Centrum polskie" a blok narodowy.

„Gazeta Warsz." donosi: Poza Chrześcijańskim Związkiem Jedności Narodowej stoi kierowane przez posła Skulskiego Centrum polskie wraz ze skłaniającemi się ku niemu mniej stronnictwami mieszczańskiemi, z któremi jednakowoż nie solidaryzują się wielkie organizacje społeczne sfer kupieckich, rzemieślniczych i przemysłowych.

Działacze Centrum rozgłaszają ją na prowincji, jakoby między władzą naczelną Crześcijańskiego Związku Jedności Narodowej a posłem Skulskim stanął był pakt o wzajemnem niezwalczaniu się Związku Jedności i Centrum. Wieści te nie odpowiadają prawdzie. Faktem jest tylko, że na kresach wschodnich doszło do kompromisów lokalnych w szergu okręgów tamtejszych ze względu na niebezpieczeństwo zewnętrzne, na obce żywioły. Toczyły się także pertraktacje o kilka okręgów b. Kongresówki, zagrożonych przez elementy niemiecko-żydowskie i komunistyczne; ale — o ile wiemy — do porozumienia w nich nie doszło wobec fantastycznie wygórowanych pretensyj sronnictwa Centrum.

Zjazd Ziemianek z Pomorza

odbył się we wtorek w Grudziądzu w sali starostwa.

Przed południem obradował zarząd Ziemianek, który się zastanowił nad akcją zorganizowania naszych Polek tak na wsi jak w mieście w duchu narodowym i chrześcijańskim. — Plenarne zebranie odbyło się popołudniu. Przewodniczyła starościna p. Sikorska z W. Chełmów. Sekretarka p. Marja Potocka z Piątkowa wygłosiła referat organizacyjny.

P. Kruszonowa z Grudziądza zachęcała, by pp. Ziemianki gorąco się zajęły sprawą wyborów, bo dziś sprawa wyborów jest bardzo piekąca, którą kobieta polska zainteresować się winna. — Przewodnicząca zwraca uwagę, że o ile będzie potrzeba instruktorek politycznych, dostarczy ich ew. Centrala w Poznaniu Narodowej Organizacji kobiet — Poznań, Kantaka 8.

Uchwalono skomunikować się z Centralą i na to wybrano 2 panie ze wsi i 2 z miasta.

P. Wilgowa z Tczewa wygłosiła interesujący wykład o potrzebie zajęcia się Polek nie tylko sprawami gospodarczemi ale i politycznemi. — Gorąca miłość kraju i dobra ogólnego powinna wszystkie kobiety Polki zachęcić, by pod sztandarem narodowym i chrześcijańskim walczyć w myśl haseł bloku narodowego.

P. dr. Janta Połczyńska z Wysoki wygłosiła cenny referat o obowiązkach Polki wobec wyborów. K.

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 99

Ze drzwi domostwa wybiegła połowica Symoniuszowa, italka, wieku już popołudniowego, śniadawa na obliczu, z tem hebanem czarnych włosów nad czołem, o oczach włoskiego ognia pełnych — i jęła Halzuchnę żywo zapraszać do wnętrza swego domu. Po łacinie mówiła, raz wraz pochwytując słowo italskie, śmiała się wtedy, dodmacząc żywo, jako łaciną w Italji jeno duchowni i uczeni ekspedite władają, a zaś narodowi całemu, to tylko cudna jego, żywa mowa italska jest do smaku.

Tak gwarząc wprowadziła Bielecką do komnaty, wielą sprzętów zapełnionej, aże do ciasnoty, w czem także włosi się lubują. Niewoliła medykowa i Lepseniego, bych ostał i makaroni z parmezanem spożył razem z niem; ale dworzanin królewski nie rozporządzał swym czasom wedle upodoby; to i pożegnać je musiał, oddalając się ze swą świtą.

Wtedy italka zasadziła Halzuchnę u stołu, przy... sato zastawionym. I mięsiwo było, gotowane w ...ach korzennych, i one makaroni, przysmak italszyków stanowiące i sery jakieś tłuste, żółtością woskom podobne i owoce południowe, topione w miodzie wielce wonne i smakowite.

Wesołego autoramentu będąca niewiasta, z południowych krain rodem, mowna i uprzejma, częstowała swego gościa, powiadając, jako od sierpnia miesiąca kobiety żadnej nie widzi; teraz przeto, mając kompanię tak cudnej dziewicy, radością czuje się przepełniona. Dokładając makaroni na talerz Bieleckiej, mówiła, śmiejąca:

— W obozie, jakto w obozie: żołnierz jeno, komenda nad nim, strzelanina, ranni, chorzy, zabici; nic więcej. Od towarzystwa niewieściego całkiem odwykła; prócz niej, żadna tu nie żywie.

— Cóż, Kato jest miłościwy pan... Raz wcisnęły się do obozu dziewki, takie... no... wiadomo...

— Do Halzuchny przychyliła się Symoniuszowa, w uchu jej poszeptała, aż zczerwieniała dziewica, zaś italka roześmiała się, powiadając dalej, jako uciechę z onemi dziewczynami żołnierze mieli krótką, bowiem zwiedział się o wszystkiem król, któren, jako rzekła, Kato jest na one sentymenty, i żołnierzów całonocnym odwachem skarał, a zaś, dziewki psami z obozu kazał wyszczuć, że je tam pokąsały do żywej krwi[83])

Aleć musiała zaniechać dalszej opowieści, gdyż jęli schodzić się rotmistrze, oficerkowie, którzy gościli lat temu dwa w Buławach, spieszyli przeto teraz, bych panience Bieleckiej honory swe złożyć, wypowiedzieć spółodczuwanie żywe dla ciężkich terminów, które przebywała. Spora zebrała się w komnacie rycerska kompania, częstowana gościnnie przez medykowa; pogwara płynęła stateczna, półgłośna, bowiem w Bieleckiej taka była zawsze powaga i duszy dostojeństwo, że w jej obecności nawet najweselszy kawaler na żarty sobie nie pozwalał.

Owszem, żałosny zgoła płynął dyskurs; mówiono bowiem Bieleckiej o bohaterskiej śmierci generalissimusa piechoty i kawalerji węgierskiej: Gabryela Bekiesza, który w pierwszym szturmie do Pskowa, zaraz o południu ósmego dnia miesiąca września padł, zabit kulą moskiewską[84]).

Ozwała się Symoniuszowa, zwyczajem swym żywo i prędko, jako najpierwsi węgierscy męże, chwała Hungarji: Bekiesze i Batory — żywoty swe Polsce złożyli w ofierze; tamci dwaj aże do kropel krwi ostatnich, zaś trzeci — do zaparcia w sobie wszystkiego: miłości ojczyzny, swobody czuć, nawet tego jednego tchu szczęśliwości, mężczyźnie, należnej...

Jak to niewiasta, na polityczne materje nie bacząca, szczerze powiadała, co jej uniesienie w usta kładło.

Węgrzy, obecni w komnacie, na te słowa italki dumą prostowali się spaniale; lecz i polscy rycerze nie przeczyli, owszem, przytakiwali racjom medykowej

Zaś Halzuchna rozpytywała siedzącego w podle niej pięknolicego wojewodzica, ruskiego, Żółkiewskiego Stanisława, czyli imć pan Szandor Bekiesz, dotknięty tak ciężko stratą rodzica, w obozie ninie nie przebywa, że go jeszcze nie witała dotąd?

Odrzekł Żółkiewski skapliwie, jako Szandor Bekiesz z zabalsamowanemi zwłokami ojca do Wilna podążył, bych tam wpodle stryja, Gaspara, zabitego rodzica pochować.

A powiadając ono, poglądał wojewodzic ruski badawczo na Bielecką, z pytań jej łuszcząc fortumne symptomy dla Bekiesza, o osobliwym którego afekcie do tej panny, wiedział przecie dokładnie.

Lecz mylił się młody rycerz, bowiem Halzuchna zgoła siostrzane uczucia żywiła dla Szandora, wdzięczną mu nawet będąc za cześć, którą ją otaczał. Owszem, pomyślała w tej chwili, że właśnie ów nieobecny, byłby może dopomógł teraz w tem, co przepływa, jej duszę nurtem niepokojącym... Szandorowi jednemu zwierzyłaby groźne tajemnice, pochwycone w przydrożnym zajeździe moskiewskim, wyjawiła zbrodnicze zamiary carowe, w życie miłościwego pana godzące. Bekiesz kochał przecie Batorego nie tylko jak żołnierz kocha wodza, jak poddany króla; łączyło go jeszcze z nim spólne gniazdo rodzinne, jedna ojc...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

[83]) Autentyczne.

[84]) T. Korzon. O wojskowości i wojnach polskich.

Sprawa Bliskiego Wschodu.

Londyn. (Pat-Havas.) Według doniesienia „Evening News" związek funkcjonarjuszy miejskich w całej Anglji uchwalił rezolucję, w której zwraca się energicznie przeciwko uchwale rządu angielskiego o wysłaniu wojsk do Konstantynopolu.

*

Londyn. (Pat-Havas.) „Standart Express" donosi z Nowego Jorku, że rządowe koła amerykańskie śledzą z wielką uwagą wypadki na Wschodzie. Stany Zjednoczone uważają pochód Mustafy Kemala Paszy do Europy za wielkie niebezpieczeństwo. Przypuszczają, że natychmiast po powrocie Hughesa do Ameryki nastąpi interwencja Ameryki w sprawie wschodniej.

*

Londyn. (Pat-Havas.) Jugosłowiański minister spraw zagranicznych miał dłuższą rozmowę z królem serbskim. Jak donosi prasa jugosłowiańska, rząd bardzo poważnie zapatruje się na sukcesy tureckie i jest zdania, że pochód Turków do Europy poważnie zagraża państwom bałkańskim.

*

Rzym. (Pat-Havas.) Rząd bułgarski doniósł włoskim kołom rządowym, że wiadomość o koncentrowaniu i przesuwaniu wojsk bułgarskich ku granicy tureckiej jest nieprawdziwa. Również nieprawdziwe są doniesienia prasy, jakoby rząd włoski wysłał do Azji Mniejszej wojska celem wzmocnienia załogi włoskiej w Konstantynopolu.

*

Genewa. (Pat.) Dnia 18 bm. komisja pierwsza Ligi Narodów dla spraw społecznych i humanitarnych omawiały nagły wniosek Nansena w sprawie udzielenia pomocy uchodźcom ze Smyrny. Ador, delegat szwajcarski, zaproponował odrzucenie drugiej części wniosku. Po dyskusji Nansen zrzekł się drugiej części wniosku, poczem komisja uchwaliła przyjąć pierwszą jego część i zaproponowała wyasygnowanie pewnej sumy na cele pomocy z budżetu wydatków nadzwyczajnych Ligi.

*

Rzym. (Pat-Havas.) Rada ministrów wyraziła zupełną swą zgodę na politykę przedstawioną przez Schanzera, a dotyczącą konfliktu grecko-tureckiego oraz problemu wschodniego. Dyplomatyczna akcja Włoch jest zgodna z działalnością sprzymierzonych w sprawie gwarancji wolności cieśnin i opiera się na przekonaniu, że należy rozwiązać sprawę przekroczenia granicy, konfliktu grecko-tureckiego, mającą szersze znaczenie, na konferencji, która winna być zwołana w najbliższym czasie.

*

Paryż. (Pat-Havas.) „Petit Parisien" donosi, że odpowiedź Angory na wspólną notę sprzymierzonych w sprawie nienaruszalności stref neutralnych nadeszła do Paryża. W odpowiedzi tej rząd Angory zapewnia stanowczo, że kemaliści, nie zamierzają podjąć żadnych działań przeciwko Konstantynopolu i cieśninom, tem mniej przeciwko Tracji Wschodniej.

*

Londyn. (Pat-Havas.) Gabinet angielski powziął na poniedziałkowem wieczornem posiedzeniu uchwałę, w sprawie wojskowych środków bezpieczeństwa na lądzie, na morzu i w powietrzu, mających na celu obronę cieśnin w razie ataku. Półurzędowa nota stwierdza, że Anglja liczy na to, iż sama potrafi zapewnić obronę cieśnin, jeżeli tego zajdzie potrzeba i zaznacza, że niezależnie od sprzymierzonych postanowiła wykonać pewne ruchy wojskowe. Reuter oświadcza, że rząd angielski nie zamierza bynajmniej rozpocząć wojny, chce tylko poprostu poprzeć wojska sprzymierzone, czuwając nad wykonaniem zobowiązań wypływających z traktatu severskiego. Mustafa Kemal Pasza został uprzedzony o tem, że w razie naruszenia neutralności stref cieśnin, będzie musiał ustąpić i zakończyć walkę.

*

Konstantynopol. (Pat-Havas.) Koła tureckie uważają, że sprawa Konstantynopolu i Tracji powinna być zbadana wspólnie przez Turków i mocarstwa sprzymierzone. Armja kemalistyczna nie zamierza bynajmniej naruszyć strefy neutralnej. Turcja udzieli mniejszościom narodowym żądanych gwarancyj i zgadza się na obronę cieśnin oraz swobodę żeglugi w cieśninach i kontrolę Ligi Narodów, nie godzi się jednak na okupację wojskową Gallipoli oraz domaga się przyznania jej Adrjanopola. Koła tureckie nie rozumieją usiłowań rządu angielskiego w sprawie dopuszczenia do udziału w konferencji dla sprawy wschodniej przedstawicieli Jugosławji. Większość kół nacjonalistycznych jest za pokojowem uregulowaniem wszelkich kwestji między mocarstwami sprzymierzonemi a Turcją.

Wrażenie z Polski.

Prezes Izby Handlowej polsko-francuskiej i członek misji ekonomicznej, która bawiła w Polsce p. Merlet w wywiadzie z przedstawicielem Agencji Wschodniej w następujący sposób scharakteryzował wrażenie ze swojej podróży:

„Przedewszystkiem mile uderzyło nas w Polsce serdeczne przyjęcie, jakiego tam doznawaliśmy, nietylko ze strony władz i sfer urzędowych, ale również wszystkich warstw społeczeństwa, które nie szczędziły nam wyrazów życzliwych i niejednokrotnie samorzutnie wyrażały nam swą sympatię, jako przedstawicielom bratniego narodu.

Wrażenie z podróży wynieśliśmy jaknajlepsze. Stwierdziliśmy, że Polska jest narodem zdolnym do życia (apte a vivre) wbrew kłamliwym insynuacjom jej wrogów i przekonaliśmy się, że w dziedzinie organizacji życia państwowego uczyniła bardzo wiele, co już samo przez się jest dowodem jej siły życiowej; wiedzieliśmy, że Polska jest obecnie krajem nawskroś normalnym, europejskim, o czem niektórzy wątpią jeszcze na zachodzie. Polskie koleje, administracja, zwłaszcza policja funkcjonują równie sprawnie jak u nas.

Co do rozwoju gospodarczego, to muszę zaznaczyć, że i w tej dziedzinie Polska daje się porównać z państwami zachodniemi. Zwiedzaliśmy wielki przemysł łódzki, kopalnie śląskie, gospodarstwa rolnicze — wszędzie poziom administracyjny i eksploatacyjny europejski, a przedewszystkiem postęp, który pozwala wróżyć Polsce jaknajlepszą przyszłość gospodarczą.

W bogactwach naturalnych waszego kraju stwierdziliśmy wybitną harmonijność, co jest rzeczą szczególnie ważną dla rozwoju ekonomicznego i co znalazło swój wyraz na Targach Wschodnich.

Targi te wywarły na nas Francuzach i wszystkich cudzoziemcach wrażenie bardzo dodatnie, zarówno pod względem estetycznym jak organizacyjnym i handlowym.

Bezwątpienia w działalności gospodarczej Polski i Polaków istnieją pewne luki, które tłumaczą się aż nadto stuletnią niewolą. Handel zagraniczny Polski nie jest zorganizowany, co wznacznej mierze spowodowane jest niezdrowemi stosunkami walutowemi. Przekonany jednak jestem, że trudności te wkrótce ustąpią i że stosunki handlowe Polski z zagranicą wejdą na tory normalne, odpowiadające bogactwom naturalnym i zdolności eksportowej waszego kraju.

*

Przeglądajmy listy wyborcze!

Okazuje się, iż wskutek niedbałego sporządzenia wykazów w spisach imiennych wyborców są niedokładności. Wielu obywateli uprawnionych jest pominiętych w tych spisach.

Pozatem popełniono wiele omyłek w ortografji nazwisk wyborców, w datach urodzenia oraz terminach zamieszkania. Bardzo często także wskutek pośpiechu przy sporządzaniu list wyborców pominięto w spisach wyborców do senatu, tych którzy mają prawo głosowania do obu izb prawodawczych.

Omyłki usunąć może tylko dokładne przejrzenie przez każdego uprawnionego do głosowania, zarówno listy wyborców do Sejmu i Senatu, przyczem należy sprawdzić również nazwiska uprawnionych do głosowania członków swych rodzin oraz znajomych. Każda omyłka to zachwiany jeden głos, każdy zaś głos stracony powiększa szanse opanowania steru nawy państwowej przez żywioły wrogie narodowi.

Według ordynacji wyborczej prawo wybierania do Senatu ma każdy wyborca do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów ma ukończonych lat 30 i w dniu tym zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia ogłoszenia wyborów w „Dzienniku Ustaw".

Jeśli który z wyborców przeprowadził się z jednej ulicy na inną, nie traci prawa wybierania do Senatu tymczasem wyborcy ci na listach są pominięci, gdyż wszyscy oni podani są na listach ogólnych z terminem zamieszkania w obwodzie bez uwzględnienia mieszkania poprzedniego.

Nauka, literatura i sztuka.

450 rocznica urodzin Mikołaja Kopernika.

19 lutego 1923 roku minie 450 lat od chwili, kiedy światło dzienne ujrzał jeden z największych geniuszów świata, a polski bezsporne największy geniusz, Mikołaj Kopernik. Ludzkość w swym trzechtysiącoletnim okresie historycznym wydała zaledwie tysiąc genjalnych jednostek na tyle miljardów ludzi. Dzięki jednostkom tym i ich dziełom świat jest właśnie światem, a nie pustynią. Pamięć i dzieje tych ludzi, którzy na nim żyli — oto suma sił ziemi, jej święta, wiekuista własność, dzięki której ludzkość nie traci mocy swej i otuchy i, o ile tylko możliwe, kroczy naprzód przez nieodkryte jeszcze głębiny czasu. Zrozumiały to narody współczesne, i jedne za drugimi uroczystemi obchodami czczą swych wielkich synów, jak Niemcy — Beethovena, Anglja — Szekspira, Włochy — Dantego, a niedawno Francja — Moliera.

Polska, na dolę której z tego tysiąca wybrańców ludzkości zaledwie znikoma część przypada w udziale, zapomina o tym, który jej imię rozsławił, o tym tytanie myśli, który zrewolucjonizował cały ówczesny światopogląd człowieka, z ośrodka uczyniwszy go nieznaczną pleśnią na małej kuli, unoszącej się w bezmiarach przestrzeni.

Nie możemy pozwolić, aby rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika przypomniał nam naród, który go nam chce wydrzeć pokażmy, że jesteśmy go godni, gdyż zaledwie pare wielkich narodów zachodniej Europy może się poszczycić geniuszem tej miary.

Mieczysław Halicki.

Posady w szkolnictwie zawodowem.

Ministerjum W. R. i O. P. ogłosiło konkurs na stanowisko wizytatora szkół handlowych na terenie Rzeczypospolitej. Wymagane wyższe wykształcenie i praktyka pedagogiczna oraz handlowa. Prócz tego wakuje posada nauczyciela fizyki w państwowej Szkole Włókienniczej w Łodzi oraz szereg posad nauczycielskich w państwowej Szkole Budowniczej w Poznaniu.

O kuratorjum wołyńskie.

W najbliższym czasie ma nastąpić obsadzenie kuratorjum szkolnego w Łucku. Jak słychać, upatrzono na to stanowisko jest p. dr Antoni Ryniewicz, wizytator szkół na Pomorzu autor cennych podręczników szkolnych.

*

W niedzielę ubiegłą odbyły się z poręki Chrz. Nar. Stronnictwa Pracy wiece względnie zebrania przedwyborcze w Lubichowie (pow. starogardzki), w Iłowie i w Świętem (pow grudziądzki). — Wicownicy, jak wszędzie, przyłączają się z zapałem do akcji Chrz. Związku Jedności Narodowej. W Lubichowie uchwalono jednomyślnie odpowiednią rezolucję.

(Szczegółowych sprawozdań, wobec coraz liczniej na całym Pomorzu odbywających się wieców zamieszczać nie możemy, chyba wyjątkowo opisy specjalnie ciekawe. Red.).

Z Chrześc. Nar. Str. Pracy.

Szembruk. W niedzielę 10 bm. odbyło się przy licznym udziale członków i sympatyków nadzwyczajne zebranie Chrześć. Nar. Stron. Pracy.

Przybyły z Grudziądza referent p. Połedzki przedstawił w krótkich, jędrnych słowach sytuację obecną od przesilenia ostatniego począwszy, zaznaczając, iż całą winę za przykre położenie gospodarcze ponoszą stronnictwa lewicowe do których się również N. P. R. przymila. Zebrani wysłuchawszy przeszło godzinnego referatu, potępiali jednomyślnie krecią robotę stronnictw łączących się z Niemcami i Żydami.

Szyuwald. W niedzielę 10 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie Chrześć. Nar. Stron. Pracy. Referował p. Połedzki z Grudziądza o dążeniach Bloku Narodowego i o konieczności przynależenia do niego.

Zebrani byli jednomyślnego zdania, że należy popierać li tylko te stronnictwa, na których liście stoi p. Korfanty. Sprzeciwu nie było.

Lewicowcy obijają księdza na pogrzebie.

Odezwa wyborcza PPS. zawiera napaści na księży. W związku z tą odezwą warto przypomnieć o niedawno zaszłym w Stryju (Galicja) wypadku znieważenia księdza przez tłum wzburzony agitacja PPS. Oto sprawozdanie pism o tym wypadku: Pogrzeb zmarłego w Stryju na chorobę zaraźną kolejarza Burycza stał się widownią demagogji PPS. Przepisy sanitarne zabraniają na wschodnich Kresach wprowadzać do kościoła zmarłych na choroby zakaźne. W myśl tego miejscowy proboszcz ks. Ferenz, odprawiwszy solenne modły nad ciałem zmarłego, poprowadził kondukt pogrzebowy prosto na cmentarz. Tej chwili oczekiwali agitatorzy P. P. S., którzy rozpuścili lotrowską wieść, że ksiądz nie chciał puścić zwłok do kościoła, ponieważ Burycz był biednym robotnikiem. Rozagitowane tłumy wśród obelżywych i ordynarnych wyzwisk obiły księdza Ferenza, znieważając szaty pogrzebowe.

Rodzina zbrodniarzy przed sądem.

2 dzień rozpraw.

Jako ostatnich oskarżonych przesłuchano Rejewskiego i Piątka.

Rejewski posądzony o współudział w rabunkach i przechowanie kradzionych rzeczy.

Podczas rewizji u niego znaleziono w szafie wiele rzeczy, pochodzących od rodzin przez Jankowskich zamordowanych.

Oskarżony Piątek — pomimo, że nie posiadał patentu i nie płacił podatków — trudnił się handlem kradzionych masowo koni i nie mało na tem zarobił. Piątek przeczy stale, jakoby wiedział o pochodzeniu koni.

Następuje przesłuchanie świadków.

Prócz masowych kradzieży koni, wykazuje się, że oskarżeni Jankowscy specjalnie rabowali też kościoły.

I tak zeznawali ks. prob. Szulc z Gronowa, ks. prob. Licznerski z Pluskowęs i ks. prob. Chyliński z Bzowa.

Skradzione puszki srebrne i rozmaite naczynia kościelne, szaty itd świętokradzcy częściowo stopili, albo pozostawili ... na polach.

Naczyń kościelnych, o których — jako znawcy — przekonali się, że nie są szczero złote, nie naruszali złoczyńcy wcale.

Przy popełnianiu kradzieży ziemniaków w Ernestowie pow. świecki osk. Jankowski został przez gosp. Wróblewskiego śrutem w udo postrzelony. Przy przychwyceniu oddał Jankowski broń palną.

Przerwa od 1—4 godziny.

2 dzień popołudniu.

Z zeznań tych świadków mało nowych faktów.

Po przerwie obiadowej przesłuchano ostatnich świadków.

Świadek Hass Karol znał rodzinę Blochów i ich dzieci.

Po skonfrontowaniu ze starym Jankowskim, starzec Hass z trudnością go poznał.

Dopomógł mu w poznaniu oskarżony Jankowski (ojciec), który się sam przyznał, że mówił z Hassem.

Ojciec Bronisławy Jankowskiej, Franciszek J. zeznaje następnie, że czerwona suknia Bronisławy pochodzi ze skradzionego materjału wojskowego i kościelnego.

Podług zeznania Antoniego brali udział w morderstwie dokonanem na rodzinie Jantz: ojciec J., brat Antoni i zbiegły do Niemiec Kwiatkowski. On udziału nie brał i dowiedział się o tym czynie dopiero w kwietniu.

Dziś w czwartek o godzinie 9-tej następna rozprawa.

pal.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek: Maurycego. Wschód słońca 5.46, zachód 5.59. Wschód księżyca 7.16, zachód 6.41.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 6—8, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

—** **Nowy prezes sądu okręgowego.** Prezesem sądu okręgowego w Łodzi mianowany został dotychczasowy wiceprezes tegoż sądu Tadeusz Kamieński.

—** **Przypominamy dzisiejszy wieczór wokalno-instrumentalny.** Z powodu wielkiego popytu na bilety wstępu, radzimy zaopatrzyć się w takowe jeszcze po południu w składzie p. Wawrzyniaka, gdyż spodziewany jest przy kasach wieczornych wielki natłok. Dla lepszej orjentacji i szybkiej odprawy do dyspozycji kasy obecna będzie na sali drużyna harcerzy, których już dla prac przedwstępnych zmobilizował ks. Pełka. Przedstawienie ma się rozpocząć punktualnie i drzwi po rozpoczęciu będą zamykane, więc radzimy punktualność. Jak nas informują z innych miast i wogóle z całego Pomorza zjechało się sporo gości, którzy zainteresowali się tym tak wspaniale zapowiadającym się wieczorem.

—** **Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu** odbyło się w lokalu Centrali w dniu 20 bm. przy udziale 36 członków.

Zebranie zagaił prezes Towarzystwa p. Tadeusz **Marchlewski**, podając zebranym do wiadomości porządek obrad. Sekretarzował p. **Rosiński**. Po odczytaniu protokółu przez p. sekretarza, p. prezes podaje do wiadomości, iż p. dyr. **Poszwiński** uniewinnił swoją nieobecność. Następnie scharakteryzował p. prezes przebieg pertraktacji członków Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego oraz pp. prezesów Towarzystw Kupców Samodzielnych w sprawie wyborów do Sejmu. Związek gwoli nierozbijania solidarności organizacyjnej postanowił zachować zupełną neutralność w stosunku do akcji wyborczej, którą przejęły Komitety Powiatowe i Wojewódzkie.

Z kolei p. prezes T. **Marchlewski** wygłosił obszerny referat o położeniu gospodarczem Niemiec, dzieląc się wrażeniami zdobytemi w czasie podróży po Niemczech. Prelegent stwierdza, że Niemcy powojenne w nader szybkiem tempie dochodzą pod względem gospodarczym do stanu przedwojennego. Przemysł niemiecki szybko dostosował się do warunków obecnych i dziś niektóre gałęzie produkcji przewyższają wytwórczość przedwojenną. Niemcy w celu wykazania swojej zdolności produkcyjnej starają się zainteresować zagranicę do czego zmierzał t. zw. tydzień zamorski (Ueberseewoche), urządzony w Hamburgu. Niemniej i targ lipski zmierzał do tego celu. To szybkie wewnętrzne wzmaganie się gospodarcze Niemiec, przypisuje słusznie p. prezes zgodności, współpracy obywateli państwa niemieckiego. Pomimo, że tarcia polityczne między lewicą a prawicą są nie mniejsze, niż u nas, a mimo to — jeżeli chodzi o kwestje gospodarcze — umieją zdobyć się na wspólne podporządkowanie swoich interesów. Życzyćby należało — konkluduje prelegent — aby i u nas w Polsce ta jednomyślność poglądu na sprawy gospodarcze kraju zapanowała jak najrychlej.

Następny referat wygłosił kierownik Centrali p. M. **Pacoszyński**, dzieląc się wrażeniami odniesionemi z Targów Wschodnich we Lwowie. Obecne Targi przewyższają znacznie zeszłoroczne i były znakomitą demonstracją rozwijającego się u nas przemysłu i handlu. Targi wzbudzały nie tylko podziw wśród naszych sfer kupieckich, ale również z podziwem wyrażali się i obcy. Kierownik miał możność rozmawiania z przedstawicielami delegacji szwajcarskiej wśród której przedstawiciel zjednoczonych Banków szwajcarskich p. **Cassani** podziwiając naszą sprężystą organizację, rokuje nam wielką przyszłość na polu handlowo-przemysłowem. Kierownik wyraża ubolewanie, że nasze pomorskie sfery kupieckie, świeciły swoją nieobecnością na Targach. Taki brak zainteresowania na sprawy rozwoju rodzimego przemysłu odbić się może ujemnie na stosunkach handlowych na dalszą metę.

W wolnych głosach p. dr. **Ulatowski** porusza sprawę odbudowania powiatu drohiczyńskiego, którą powinno się zainteresować kupiectwo pomorskie. P. dr. U. ma przedstawić odnośne materjały w tej sprawie, poczem kupiectwo wyrazi w tym względzie swoją opinję.

P. prezes podaje do wiadomości, że w dniu 14 października br. odbędzie się w Toruniu w Dworze Artusa Zjazd delegatów wszystkich Towarzystw Kupców Samodzielnych, na drugi zaś dzień tj. dnia 15 października odbędzie się wielki Zjazd Polskiego kupiectwa pomorskiego. W Zjeździe powinny wziąć udział jak najszersze sfery kupieckie. P. **Sikorski** porusza sprawę mylnego informowania przez prasę o zniżce cen. Dotyczy to ostatniego wypadku, gdzie w Łodzi wskutek spadku dolara ceny w jednym dniu obniżyły się, by w następstwie, tj. po dwóch dniach, znowu dojść do tego samego poziomu. Komunikowanie podobnych wiadomości przez prasę wprowadza publiczność w błąd, przeto zalecałoby się aby prasa informowała się o tego rodzaju zmianach w odnośnej organizacji kupieckiej. Taki bowiem krótkotrwały spadek odbić się może w wielkim hurcie, ale nigdy w hurcie mniejszym oraz w sprzedaży detalicznej.

W dyskusji zabierali głosy pp. **Kozielski, Krzywiński**, prezes **Marchlewski, Pacoszyński** i inni.

O godzinie 10-tej 30 m. zamknął p. prezes zebranie hasłem „Cześć Kupiectwu".

—** **W sobotę, dnia 23 bm.** przybywa do Grudziądza p. Marja Wocalewska inspektorka żeńskich drużyn harcerskich i odbędzie tego dnia o godzinie 4 konferencję o harcerskim wyszkoleniu dziewcząt w tutejszem gimnazjum żeńskiem. Uprasza się o przybycie Członków Koła Przyjaciół Harcerstwa, Rodziców, Wychowawców i wszystkich interesujących się tak aktualnem dziś zagadnieniem wychowawczem.

—** **Towarzystwo Młodzieży Narodowej** rozpoczyna kurs tańca pod kierownictwem kolegi Gronowskiego. Lekcje odbywać się będą dwa razy w tygodniu. Pierwsza lekcja odbędzie się dnia 21 września 22 r. to jest w czwartek punktualnie o odzinie 7-mej wieczorem w „Bazarze" na małej sali. O łaskawe przybycie członków uprasza się.

Za Zarząd: Stasiak, sekretarz.

—** **Zapowiedź pogodnej jesieni.** Lato tegoroczne było z małemi wyjątkami chłodne i dżdżyste, czego przyczyną, zdaniem badaczy, jest nagromadzenie olbrzymich lodów na północnej części oceanu Atlantyckiego. Według istniejącej reguły meteorologicznej, która rzadko zawodzi, po zimnych, jak w roku bieżącym, miesiącach letnich, następują tygodnie znacznie cieplejsze i te nastąpić mają w porze zbliżającej się jesieni. Zobaczymy!

—** **Ze związku miast.** Zarząd Związku Miast Polskich odbył w dniu 8. bm. pierwsze posiedzenie po ogólnym VI zjeździe miast, przy niezwykle licznym udziale członków; dokonywując przedewszystkiem wyboru swego prezydjum. Prezesem zarządu wybrano S. Nowodworskiego, prezydenta m. Warszawy; wiceprezesami zaś: M. Chlamtacza, wiceprezydenta m. Lwowa, dra Zawadzkiego, radnego m. Warszawy, C. Ratajskiego, prezydenta m. Wilna. Z szeregu spraw z porządku dziennego największą uwagę skupiły sprawy: 1. projekt Ustawy Rządowej o obowiązku gmin miejskich i wiejskich dożywiania dzieci (sprawa wpływu miast w akcji dożywiania i sprawa stosunku ponoszenia kosztów przez miasta); 2. Ustawa elektryczna (sprawa wpływu miast na udzielanie koncesji zakładom elektrycznym zagrożonego ustawą rządową); 3. wreszcie projekt załatwienia w drodze przymusu ustawowego, sprawy naprawy walących się domów w miastach. Z licznych wniosków poza porządkiem dziennym uchwalono wniosek, domagający się reprezentacji Związku w Radzie Przybocznej przy komisarzu do walki z drożyzną.

—** **Osobliwy konkurs.** „Gazeta Poranna" zamieszcza list znanego finansisty i filantropa, Franciszka Baytla, w którym ten zapowiada, że postanowił przekazać na cele filantropijne 20 miljonów marek polskich. Nie wiedząc jak rozdzielić tę sumę, przeznacza nagrodę w sumie 100 000 mk. dla tego, kto do 1 października b. r. wskaże mu najlepszy rozdział tej sumy między towarzystwa ogólno-narodowe.

—** **Fałszywe 500-markówki.** Ukazały się w obiegu fałszywe 500-markówki niemieckie, noszące datę 7 lipca 1922 r. Falsyfikaty można dosyć łatwo rozpoznać, gdyż brakuje im pewnych głównych znaków, a mianowicie niebieskiego tła z czerwonem wdrukowanem włóknem po prawej stronie oraz doskonale odróżniających się na prawdziwych banknotach znaków wodnych. Na te znaki należy zwracać zatem najbaczniejszą uwagę.

—** **Zjazd ogrodniczy.** Wszechpolski zjazd ogrodniczy odbędzie się w Warszawie w dniach 21, 22, 23 i 24 września br. Inauguracyjne posiedzenie zjazdu odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 10 i pół rano w sali Tow. Hygienicznego przy ulicy Karowej nr. 31 po nabożeństwie w kościele św. Krzyża, wyznaczonem na godzinę 10 rano.

Z Pomorza.

—** **Lutówko, pow. Sępólno).** W tutejszej okolicy panuje biegunka. Kilku osób choruje.

—** **CZERSK. (Budowa kolei.)** Z dniem 12 września rozpoczęto przedwstępne prace przy budowie nowej kolei z Czerska do Lińewa. W tym dniu przy pomocy toruńskiej firmy „Betokol" dostarczono narzędzi do budowy tejże kolei, która rozciągać się będzie na przestrzeni 41 kilometrów. Na razie przewidziane są tylko roboty ziemne, które mają być wykończone do 1 września przyszłego rokn. Jeżeli się zważy, że jest do wyszachtowania około 400 000 kubicznych metrów ziemi, natenczas przyjąć należy, że pracę przy tej kolei znajdzie około 500 robotników. Ile koszta wyniosą, to ze względu na wahania waluty trudno na razie obliczyć. W każdym razie wynosić będą conajmniej pół miljarda marek.

—** **GDAŃSK. Rodzice pozostawili swe dzieci na łaskę losu.** Do restauracji Fr. Lange'go (Am Brausenden Wasser 3) przybyło w dniu 12 bm. pewne małżeństwo z dwojgiem dzieci wieku 1—3 lat i poprosili o kwaterę na noc. Gdy właściciel restauracji dał im pokój do dyspozycji, oświadczyli, iż zostawią dzieci, a sami wyjdą na chwilę po sprawunki. Jednakże do tej pory małżeństwo to nie zjawiło się, wobec czego restaurator zawiadomił policję, która umieściła dzieci w przytułku miejskim i zajęła się poszukiwaniem rodziców. Zarówno mąż jak i żona z tego tajemniczego małżeństwa mogli liczyć po 30—35 lat.

Samobójstwo reemigranta. W zeszłą sobotę znaleziono w kabinie okrętu „Moskov", zwłoki pewnego reemigranta polskiego z Ameryki. Denat popełnił samobójstwo przez powieszenie.

Z całej Polski.

—** **Bydgoszcz.** (Zebranie Kolejarzy). W poniedziałek dnia 11 9 br. o godz. 17-ej przy nadzwyczaj licznym udziale członków i sympatyków (1500) odbyło się w sali „Ognisko" w Bydgoszczy nadzwyczajne zebranie Koła, Polskiego Związku Kolejowców. Zebranie zagaił i przewodniczył mu prezes koła kol. Kałamaja, który po przeczytaniu porządku dziennego i przemówieniu wstępnem udzielił głosu delegatowi Centralnego Zarządu kol. N. Budniakowi — ... w dłuższem przemówieniu wyjaśnił stanowisko Związku wobec Władz Centralnych i zapoznał zgromadzonych z wynikiem konferencji z Rządem w celu polepszenia bytu kolejarzy.

W dyskusji nad referatem zabierali głos koledzy **Średzki** prezes Okręgu Gdańskiego. **Wolski, Zielewicz, Malicki, Tyborski, Kryza** i inni. W przemówieniach domaga się koniecznego zniesienia wszystkich pasów drożyźnianych, regularnego wydawania deputatów węglowych jako też naftowych, stosowania 8-mio godzinnego dnia pracy i t. p.

Po obszernej i rzeczowej dyskusji przystąpiono do komunikatu Zarządu, a następnie do wolnych głosów.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Prezes kol. Kałamaja dziękując zgromadzonym za liczny udział, wezwał tychże do dalszej intenzywnej pracy w szeregach P. Z K. a wyrażające delegatowi Zarządu Głównego kol. Budniakowi szczere podziękowanie za rzeczowe referowanie licznych spraw zawodowych i ekonomicznych, posiedzenie, którego przebieg był bardzo wzorowy, o godz. 20-tej zamknął.

—** **WARSZAWA. (I Kongres Chrześcijańskiej Młodzieży Pracującej).** W dniu 1 października r. b. odbędzie się I Kongres Wszechpolski Chrześcijańskiej Młodzieży Pracującej. Kongres organizuje Komitet Wykonawczy Chrz. Zjedn. Mł. Rob. Wezmą w nim udział przedstawiciele organizacji zrzeszonych, , sympatyzujących z ruchem chrześcijańsko-społecznym. Na zaproszenie Komitetu przyrzekli udział w Kongresie przedstawiciele młodzieży zagranicznej, francuskiej jugosłowiańskiej, czechosłowackiej, niemieckiej. Program Kongresu przewiduje otwarcie obrad w sali C. T. R. po uroczystym nabożeństwie. Następnie zostaną wygłoszone referaty inauguracyjne kol. Opęchowskiego: „Młodzież chrześcijańska na tle współczesności", kol. Czarneckiego: „Nasza ideologja i taktyka". Przerwa. Po przerwie obiadowej sesja wyłącznie dla delegatów. Referaty: „Hygiena a młodzież". „Sport a młodzież". „Robotnica". „Chór młodzieży" i „Metody pracy". Następnie odczytanie deklaracji ideowej i statutu. Sprawozdanie z działalności Kom. Wykon. Wybór Rady Naczelnej. Wolne wnioski. Wieczorem raut dla delegatów i gości zagranicznych. Następnego dnia zwiedzanie miasta Warszawy. Wieczorem teatr. Kongres Chrz. Młodz. Pracującej będzie pierwszą tego rodzaju manifestacją patrjotycznej młodzieży.

—** **WARSZAWA. Nowy sposób złodziejski.** Do pewnego magazynu towarów łokciowych przy ulicy Nowosenatorskiej nr. 8, gdzie już w ubiegłym miesiącu ujęto na gorącym uczynku kradzieży całą rodzinę złodziejską, przyszło dwóch mężczyzn elegancko ubranych, mówiących po rosyjsku i udających kupców z Kresów. W sklepie był wówczas tylko sam subjekt. Gdy jeden z przybyłych poprosił subjekta aby dostał towar z wystawy, drugi „klient" tymczasem ściągnął z półki 2 kupony materjału crep-de-chine i ukrył pod paltotem. Obejrzawszy okazane i inne materjały, złodzieje wyszli, nic nie kupiwszy, ale po chwili wrócili, kupili 2 i pół metra zefiru za 5 tysięcy marek i przy tej sposobności drugi złodziej skradł jeszcze kupon na 3 pary spodni — czyli ogólnej wartości 200 000 marek i nim spostrzeżono kradzież, wyszli.

Rozmaitości.

× **Wiluś się żeni.** Wedle wiadomości z kół miarodajnych dawne dworskie sfery jeszcze w bieżącym tygodniu mają podać do publicznej wiadomości, że wbrew wszelkim poprzednim zaprzeczeniom wkrótce odbędą się zaręczyny byłego cesarza Wilhelma z księżną Herminą Schoenaich-Carolath z domu księżniczką Reuss. Narzeczona liczy lat 35 i jest matką czworga dzieci.

Odpowiedzi od Redakcji.

Panu St. ul. Biskupia: Niech się Pan w sprawie tej zwróci do Starostwa.

Z bliska i z daleka.

Na wysepce Wieringen mającej zaledwie kilka kilometr. powierzchni, której ludność całą stanowi parę ubogich rodzin holenderskich rybaków, w starej opuszczonej plebanji, żyje od czterech lat na wygnaniu Fryderyk Wilhelm Hohenzollern, dawny Kronprinz niemiecki.

Zaiste pomścił się los strasznie nad pruskiem królewiątkiem! Gdzie spojrzy pustka i opuszczenie, ku północy ponure, we mgłach, wiecznie wzburzone Morze Północne, ku południowi leniwe szarozielone wody Zuidersee. Monotonia i nuda — i dużo czasu na rozpamiętywanie minionej świetności, hardych snów o potędze, i przetrawianie poniżenia i smutku chwil obecnej.

Wieczorami więc, przy naftowej lampce — na wysepce nieznany jest prąd elektryczny ani urządzenie wodociągowe — pisze dawny Kronprinz dla zabicia nudów — a może i w innych na przyszłość obliczonych celach — swe pamiętniki. Ostróżnie trzeba się do nich zabierać i niebezpiecznem by było ufać w ich szczerość. Mają one wszystkie cechy raczej obrony osobistej, dla osłabienia smutnej sławy i nienawiści jakie imię jego otaczają, niż bezstronnego dokumentu historycznego.

Przedewszystkiem stara się Kronprinz zrzucić z siebie wszelką, choćby pośrednią odpowiedzialność za wybuch wojny światowej. Aby tego celu dopiąć nie cofa się w swych pamiętnikach przed otwartem oskarżeniem Cesarza Wilhelma II., powiada syn o ojcu — dał się opanować w zupełności kamaryli dworskiej, która potrafiła go odosobnić do tego stopnia, że trafić do niego, otworzyć mu oczy, było niepodobieństwem. Ludzie, którzy mieli w tem osobiste cele, ukrywali przed cesarzem rzeczywiste położenie kraju, informowali go fałszywie o nastrojach za granicą i intrygowali na własną rękę z obcymi ambasadorami. Wynikiem ich roboty było fatalne doradzanie Austrji nieustępliwości względem Serbji, które rozpętało wojnę światową.

Wygnaniec z Wieringen pragnie też wykazać, że od końca roku 1915 przewidywał, iż wojna na przetrzymanie musi się skończyć klęską Niemiec. Wygotował już wtedy memorjał w tym duchu i nawoływał w nim do zawarcia pokoju. Rozesłał go do różnych miarodajnych osobistości, ale upór dworaków i zaślepienie ich w potędze Niemiec nie dały mu osięgnąć pożądanego skutku. W lecie 1917 roku — spowiada się dalej — wysłał na ręce cesarza drugi, obszerniejszy daleko, memorjał, w którym malował w silnych barwach niedostateczność środków jakimi rozporządzają Niemcy w stosunku do nieprzyjaciela, swobodnie zaopatrującego się w całym świecie, zmęczenie coraz większe ogarniające ludność cywilną w Niemczech, olbrzymie krwawe ofiary, jakie naród ponosi, i rosnącą ciągle niepopularność dynastji. Zaklinał w końcu cesarza, aby miał odwagę spojrzeć rzeczywistości w oczy i skłonił się do rozpoczęcia układów z nieprzyjaciółmi, które jeszcze wtedy mogły przynieść pewne ustępstwa na korzyść Niemiec. Memorjał ten jednak miał ten sam skutek, co poprzedni.

Następnie mówi o pokoju w Brześciu Litewskim, który nazywa półśrodkiem i przyznaniem się do słabości Niemiec. Korzyści przyniósł mało, a w rezultacie otworzył bramy propagandzie bolszewickiej do kraju, gdzie już symptomy rozprężenia były na porządku dziennym. W końcu wytworzyła się sytuacja taka, że armja, której i bez tego nie całkiem można było być pewnym, miała na froncie zarówno wroga przed sobą jak i za sobą wewnątrz kraju, i przyszło do nieuniknionego pogromu Niemiec.

Malując straszne dni załamania się ostatecznego frontu, rozsyłki wojsk, rewolucji wewnątrz kraju, w gorzkich słowach wyrzuca ojcu, jego ówczesną małoduszność. Na owej pamiętnej radzie wojennej w Spa 9 listopada 1918 roku, zdaniem jego, on jeden tylko użył wszystkich środków i całej wymowy, zaklinając złamanego zupełnie cesarza i zdemoralizowany wielki sztab generalny, aby ratować co się jeszcze da; lecz, jak zawsze, nikt go nie chciał słuchać. Skoro zawieszenie broni zostało podpisane, cesarz powinien był wrócić do Niemiec i stanąć na czele pułków, które mu jeszcze wiernemi pozostały — za armję, którą jako następca tronu dowodził, powiada, że mógł w każdym razie ręczyć. A przedewszystkiem skarży się, — niepowetowanym i niedodarowania błędem Wilhelma II było, że abdykując jako cesarz zrzekł się zarazem korony pruskiej i dobrowolnie udał się na wygnanie do Holandji.

Natomiast o matce, cesarzowej Wiktorji Auguście, wyraża się „Kronprinz" zawsze z największym pietyzmem i czułością. Była ona zawsze „najlepszą matką, przyjaciółką i powiernicą swych dzieci".

Znamiennem jest, że wszędzie w pamiętnikach „Kronprinz" usiłuje podać się za namiętnego anglofila i gdzie może, daje wyraz swemu entuzjastycznemu podziwowi dla Edwarda VII. Jakże daleko odbiega to od niedawnego „Gott strafe England" i od sakramentalnego zdrowia „An den Tag..." bez wymieniania nawet, o jaki to dzień chodzi. (Było powszechnie wiadomem i przyjętem we wszystkich oficerskich menażach w Niemczech, że przy każdej sposobności pito na zdrowie dnia, w którym Niemcy zniszczą potęgę Anglji na morzu).

Ta kurtuazja nagła względem Anglji i wiele innych szczegółów jak i zasadniczy ton pamiętników ex-Kronprinza daje dużo do myślenia. Wygnaniec z Wieringen nie dał za wygraną; chwilowo nieubłagana siła wypadków dziejowych powaliła go — przyczaił się więc chytrze, przygotowuje swą rehabilitację, kaptuje sobie silnych sprzymierzeńców i nie traci nadziei, że przyjdzie dzień, który mu powróci choćby część utraconego blasku i potęgi.

J. S.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

ROLNICTWO.

— **W roku bieżącym produkcja cukru wzmoże się o 100 procent.** Urodzaj buraków cukrowych przewidywany jest w roku bieżącym w ilości 246 162 wagonów (w roku zeszłym wynosił on tylko 112 879 wagonów). Jest rzeczą charakterystyczną, że gdy w krajach o wysokiej kulturze rolnej (w Czechach, Holandji, Niemczech) plantacje buraczane zmniejszono na rzecz ziemniaków (mniejwięcej o 15 procent), u nas obszar plantacji buraczanych wzrósł o 67 procent.

— **Program Pomorskiej Wystawy Ogrodniczej,** urządzanej przez Pomorską Izbę Rolniczą dnia 30 września 1, 2 i 3 października br. w ogrodzie Wiktorji w Toruniu.

1. Wystawa obejmować będzie wszystkie działy ogrodnictwa i pszczelnictwa. 2. Wystawione przedmioty będą podług uznania sędziów premjowane. 3. Miejsca dla wystawienia przedmiotów są dla wystawców bezpłatne. 4. Zgłoszenia o zarezerwowanie rozmiaru miejsca zgłaszać należy do Pomorskiej Izby Rolniczej, Toruń ulica Sienkiewicza 40 najpóźniej do dnia 26 września. 5. Eksponaty winne być ustawione na wystawie najpóźniej w piątek dnia 29 września do godziny 6-tej wieczorem. Zwózkę przesyłek z kolei uskuteczni na żądanie Pomorska Izba Rolnicza na własny koszt. 6. Komitet sędziowski zbierze się w sobotę dnia 30 września o godzinie 9-tej przed południem. 7. Otwarcie wystawy nastąpi dnia 30 września o godzinie 12-tej w południe.

PRZEMYSŁ.

— **Przemysłowcy francuscy o polskim przemyśle.** Dyrektor izby francusko-polskiej w Paryżu oraz sekretarz ekonomicznej misji francuskiej, która kilka dni temu zwiedziła Polskę, oświadczył po powrocie, że kraj polski przedstawia potęgę przemysłową o nadzwyczajnym rozwoju. Okręg przemysłowy łódzki wytrzymuje porównanie z najlepiej zorganizowanemi centrami przemysłu Europy zachodniej. Okręg przemysłowy naftowy w Polsce nie ma sobie równego w Europie i zawiera niezmierne bogactwa. W polskiej części G. Śląska polski personel techniczny zapewnił normalne funkcjonowanie fabryk i kopalń. Rolnictwo zaspakaja w zupełności wszystkie potrzeby kraju, związane z wyżywieniem 30-miljonowej ludności polskiej a ponadto rozporządza znaczną nadwyżką produkcji, przeznaczoną na eksport. Polska posiada ogromne zasoby ekonomiczne. Koleje funkcjonują znakomicie. Misja francuska stwierdziła, że w Polsce panuje wzorowy porządek i dobrze zrozumiała dyscyplina.

KOMUNIKACJA.

— **Podwyższenie opłat telefonicznych od 1 października br.** Od 1 października br. podwyższa się na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dnia 28. 8. br. L. 3044/IX, należytości abonamentowe i za rozmowy telefoniczne międzymiastowe jak następuje:

A. W sieciach telefonicznych do 50 abonentów 12 000 marek. W sieciach telefonicznych od 51—100 abonentów 20 000 marek, w sieciach telefonicznych od 101—200 abonentów 22 000 marek, w sieciach telefonicznych od 201—500 abonentów 25 000 marek, w sieciach telefonicznych od 501—1000 abonentów 28 000 marek, w sieciach telefonicznych od 1001—5000 abonentów 30 000 marek, w sieciach telefonicznych od 5001—20 000 abonentów 32 000 marek.

B. Opłata za jednostkę 3 min. rozmowy międzymiastowej wynosi:

Na odległość do 25 klm. 200 marek, na odległość do 50 klm. 400 marek, na odległość do 100 klm. 800 marek i za każde dalsze 100 klm. po 400 marek.

Za rozmowy pilne pobiera się opłatę potrójną.

— **Ministerstwo Kolei Żelaznych w Warszawie reskr. IV 10092/19 z dnia 30 8 br. wydało następujące rozporządzenie.**

Ponieważ obecnie na Polskich Kolejach Państwowych znajduje się pewna ilość cystern zagranicznych, które firmy tutejsze bez zezwolenia Ministerstwa Kolei Żelaznych W-ły dyspozycji taborem i najprawdopodobniej bez zgody kolei macierzystej do Polski sprowadziły (t. zw. cysterny dzikie) poleca się, aby odnośne firmy, które takie cysterny używają bezzwłocznie zgłosiły je pisemnie do Wydziału dyspozycji taborem (Ministerstwo Kolei Żelaznych) w Warszawie celem uzyskania zezwolenia na używanie ich w Polsce.

Podania te — przy dołączeniu odpowiednich zezwoleń właścicieli zagranicznych i zgody kolei macierzystych — mają zawierać dokładny numer danego kotła, cechę, stację macierzystą, datę przybycia do Polski i okres czasu, przez który one mają w kraju pozostać i winny być przedłożone najpóźniej do 25 września br.

Podania, które później wpłyną, lub będą pod względem wyżej wskazanej formy niedokładne, pozostaną nieuwzględnione, dotyczące zaś cysterny natychmiast odesłane do kolei macierzystej, przyczem P. K. P. co do roszczeń z jakichkolwiek stron nie biorą żadnej odpowiedzialności.

HANDEL.

— **Zjazd restauratorów z całej Polski.** Przez dwa dni obradował we Lwowie II. Zjazd restauratorów, który zgromadził przeszło 100 delegatów z całej Polski. Zjazd zagaił prezes Związku Maksymowicz. Poczem prezesem Zjazdu wybrano Maksymowicza a prezesami honorowymi pp. Davidsona z Warszawy, Antoniewicza z Poznania i Kowalewskiego z Wilna, zastępcami zaś pp. Miłkowskiego z Łodzi, Wołkowskiego z Krakowa, Haubenstocka ze Stanisławowa i Bawarskiego z Nakła. Rozpoczęły się obrady w sprawie organizacji a dalej w sprawie szeregu postulatów stow. gospodnio-restauracyjnych i pokrewnych zawodów. Owocem narad był szereg rezolucji. Między innemi Zjazd sprzeciwił się ustawie o regulowaniu cen, gdyż nakłada ona pęta na zasady wolnego handlu, krępując przemysł i handel, gdy przeciwnie drożyznę wprowadza spekulacja artykułami pierwszej potrzeby. Wobec pogłosek sprzedaży alkoholu w okresie wyborczym przez 6 tygodni, Zjazd zwraca uwagę, że ustawa mówi o przededniu wyborów i dniu wyborczym. Co do rejestracji win i wódek Zjazd zgodził się z uchwałami Zjazdu warszawskiego. Zjazd apeluje do rządu i Sejmu o uwzględnienie interesów dzierżawców hoteli przy ustawie o ochronie lokatorów.

W dalszym ciągu Zjazd uchwalił polecić Prezydjum opracowanie memorjału w sprawie redukcji restauracji. Wkońcu postanowiono stworzyć centralny Związek restauratorów dla całej Polski i Związki dzielnicowe uchwalając odpowiednie statuty. Na tem wieczorem zakończono obrady, prezes Maksymowicz zaś wyraził podziękowanie gościom za liczne przybycie i pracę w obradach.

BANKI.

— **Nowa filja Banku Kredytowego w Radzynie.** Przed kilkoma dniami odbyło się poświęcenie lokalu nowootworzonej filji Banku Kredytowego w Radzynie, przez miejscowego ks. proboszcza A. Mańkowskiego, wobec licznych zebranych gości z Radzyna i okolicy. Przed poświęceniem w przemówieniu swojem ks. proboszcz podkreślił znaczenie nowo powstającej placówki Banku Kredytowego, który przez swoją żywotną działalność znakomicie przyczynia się do ożywienia ruchu przemysłowego, oraz handlowego. Dodał także, że większa ilość pieniędzy, znajdująca się w obrocie oznaczać będzie większe bogactwo kraju i większą odporność ekonomiczną wobec zagranicy. Wieczorem zebrali się wszyscy uczestnicy na wspólną wieczerzę, gdzie dyrektor Banku Kredytowego z Wąbrzeźna p. Lindorf w treściwem przemówieniu przedstawił całą dotychczasową działalność Banku Kredytowego.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— **Skup pożyczki dolarowej.** Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do wiadomości powszechnej, że wszystkie jej 43 oddziały skupują 6-proc. polską pożyczkę dolarową po cenie 2 300 marek polskich za dolara nominalnego.

DROŻYZNA.

— **Spadek cen na towary.** Dzienniki warszawskie z dnia 19 bm. donoszą, że podług dalszych notowań hurtownicy manufaktury sprzedają niektóre towary o 30 proc. taniej. Heintela płótno „D. P. 100", które kosztowało 32 000 marek, sprzedają teraz za 26 000 marek. „Oksport 80" — 1.150 m (dawniej 1.400). Oksport Szeiblera — 1 200 (dawniej 1 550), „Bułgarja" 1 500 (dawniej 1 900). „Tik" Grohmana — 1 500 (dawniej 1 850). „Silezia" Poznańskiego 25 000 (dawniej 34 000). Cenę żyta zanotowano 16 000 (dawniej 23 000 marek).

CŁO.

— **Z posiedzenia Komitetu Celnego.** W ubiegłą sobotę obradował w ministerjum przemysłu i handlu Komitet celny, który postanowił dla szyn tramwajowych obniżyć mnożnik celny z 500 na 10 a dla przemysłu chemicznego uchwalono [illegible]nieść stawkę celną z 500 na 800 dlatego, bo ten przemysł [illegible] wytrzymuje konkurencji z zagranicą.

Zagranica.

— **Zbiory w Prusach Wschodnich.** Podług statystyki urzędowej pruskiej żniwa tegoroczne wypadły bardzo niepomyślnie. Zbiór zbóż wszystkich niemal gatunków jest mniejszy, niż w ostatnich 4 latach, a szczególnie źle się przedstawia w porównaniu z rokiem ubiegłym. Okopowe dały niezłe rezultaty. Rośliny pastewne i łąki poprawiły się znacznie dzięki opadom atmosferycznym w drugiej połowie lata, tak iż dadzą możność pokrycia zapotrzebowania paszy na zimę. Oto dane porównawcze przeciętnego zbioru z 1 ha. w centn. metr.:

rok	1922	1921	1918
pszenica ozima	14,1	19,4	17,7
pszenica jara	14,7	18	16,3
żyto ozime	12,8	15,5	14,2
żyto jare	9,4	11,2	10
jęczmień ozimy	13,3	20,9	18,2
jęczmień jary	14	16,5	15
owies	13	14,9	13,7

— **Komunikacja pow[illegible] w państwach bałtyckich.** Nastąpiło otwarcie komunikacji powietrznej między Rygą a Rewlem. Samoloty kursują trzy razy w tygodniu, lot trwa dwie godziny. Projektowane jest w jesieni roku bieżącego otwarcie komunikacji powietrznej na linji Rewel—Piotrogród. Komunikację utrzymuje towarzystwo akcyjne „Aeronauta" subsydjowane przez rząd estoński.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję [illegible]

Siano - słoma!

Odbieram codziennie dla formacji wojskowych **siano i słomę w Tarpnie** (Minowiec) od 8—4 bez przerwy. Regulacja po cenach dziennych następuje na miejscu. Droga z miasta: przez ul. Mało-Młyńską brukiem prowadzonym do Małego-Lniska.

Paweł Witkowski, Grudziądz

Plac 23-go Stycznia 4/5. — Telefon 352.

(2766)

Winiarnia Król. Dwór.
ZNAKOMITA KUCHNIA.
Pierwszorzędne wina. (2951

LEKCJI

języka niemieckiego udziela rutynowana nauczycielka

Józefa Wybickiego 47, II. [3516

Korzystnie na sprzedaż dobrze utrzymana

prasa do cegieł

jako i rozmaite nowe i używane sprzęty do cegielni. 2975

Parowa cegielnia F. Land, Wąbrzeźno.

Baczność
destylacje, fabryki
oraz
hurtownie wódek!

Przepisowe książki magazynowe spirytusu rektyfikowanego

Rejestry przychodu i rozchodu wódek gatunkowych.

Świadectwa przewozowe oraz **wszelkie inne formularze** ma stale na składzie

Drukarnia Pomorska T. Akc.
Grudziądz, Groblowa 27/29

Około 50 beczek

zawierających 150—do 160 litrów od koniaku i wina, z twardego drzewa, sprzeda

Tobolski, Wąbrzeźno.
Kolejowa 71. 2974

Murarze i cieśle

znajdą natychmiast przy dobrej płacy **zatrudnienie.** (2677

Mieszkanie i kuchnia na budowli
Poznański i Dorowski
Działdowo (Pomorze)

Prasę do słomy

wiąże szpagatem i drutem sprzeda tanio

Spółka Techniczna, Grudziądz
Plac 23 Stycznia 13. 2982

Starą, zużytą

BIELIZNĘ

i szmaty do czyszczenia kupuje w każdej ilości

Drukarnia Pomorska
Grudziądz, Groblowa 27/29.

Sprzedaże

Kilka dobrze utrzymanych 4 i 8 konnych

maneży

(Roswerków), jako i mniejsze

młocarnie, pługi itp. wszystko dobrze wyreperowane korzystnie na sprzedaż. 2973

Hodam & Ressler, Grudziądz, przy dworcu

Salonik i jadalka

tanio na sprzedaż. Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 3546

3 ciężkie wozy robocze

i jeden mały zaraz do sprzedania. Oferty upr. **Piórkowski,** [illegible] Stycznia 18a I p.

Śliczny

samojazd, platforma

(Rollwagen) (oba także i na dwa konie), dobry

lekki koń,

wierzchnia część **wozu piekarskiego** natychmiast na sprzedaż. Groblowa 6. [3557

Urządzenie składu

2 wielkie szafy szklane, szyld firmowy, różne manekiny męskie i damskie, 2-kołowy wózek ręczny, kramnica, elektr. lampy na sprzedaż. 3 Maja nr. 11. [3556

DOM

w mieście, 3 morgi roli, korzystnie na sprzedaż. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 3560.

Gumowy

męski płaszcz

i jeden zimowy, oba na średnią figurę tanio na sprzedaż, ul. Kościelna nr. 19 parter. [3561

Warsztat szewski

z narzędziami dla 3 ludzi wraz z mieszkaniem tanio do sprzedania. **Koseda,** [3562 Forteczna nr. 5.

Jadalka salonik i pianino

na sprzedaż. Oglądać można od godz. 2 do 4. Sienkiewicza 9, I piętro. 3564

Wózek ręczny, regulator, łóżko żelazne, obrazy umywalka, piec żelazny sprzeda Rybicki Forteczna 17. 3567

Natychm. na sprzedaż dobrze utrzymana szafa do rzeczy, kanapa, stoły i sprzęty domowe [3569

Pfahl, Toruńska 31.

Posady

Poszukuję od 1. 10. lub później [2969

nauczycielkę

lub osobę któraby przysposobiła dzieci do 1-ej klasy gimnazjum.

Łaska, Lubierzyn poczta Raciąż, powiat Tucholski.

Poszukuję zaraz samotnego, dzielnego

młynarza

na holender i dzielnych

służących

Kubiak, [3559 Młyn Szembruczek, pow. Grudziądz.

Młody, żonaty

MŁYNARZ

poszukuje pracy. Barczyński, Pokrzydowo, p. Brodnica. 3570

Kupna

Poszukuje się kupna dobrze utrzymanego

kompletu do młocenia

ewtl. też

lokomobili i młocarni z osobna jakoteż i **windy.**

Maszyny mogą być także w stanie reparacyjnym. Zgłoszenia z dokładnem opisem uprasza się przesłać do Głosu Pomorskiego pod nr. 2972.

Jeden wagon dobrych

kartofli

jadalnych zakupi

Fr. Święty, Grudziądz
Forteczna 6. [2957

Kupię każdą ilość

butelek 2970

do likierów i wódek. W. Nowakowski, Grudziądz Toruńska 38.

Mieszkania

Mieszkanie

z 4 do 6 pokoi, ewentl. pośrednictwo za wynagrodzeniem, poszukiwane. Zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. 5242.

Poszukuję 1—2 **eleganckio umeblow.**

pokojów

z niezenującem wejściem, możliwie w centrum miasta. Zgłoszenia do admin. Głosu Pomorsk. pod nr. 3565.

2 panów poszukuje eleganckio umeblow.

mieszkania

złożonego z 2—4 pokoi ewtl. z kuchnią, cena obojętna. Zgłoszenia pod nr. 3566 do admin. Głosu Pomorskiego.

Pokój umeblowany

z pensją lub bez ewentl. dla dwuch osób do wynajęcia. Lipowa nr. 88, I piętro na lewo. [3563

Kawiarnia Król. Dwór

Codziennie od godz. 5-tej

KONCERT ARTYSTYCZNY

Przystępne ceny. [2952

Znakomite ciasta i napoje.

Poszukuje się natychmiast na 80 mórg pszennej ziemi w pow. Grudziądzkim

2—3 miljonów marek

na drugą hipotekę.
Zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. 3558

Kupujemy

ziemniaki

fabryczne i jadalne i płacimy najwyższe ceny dzienne

Centrala Rolników T. A.
Filja w Toruniu Szeroka 18, I.
Telef. 613, 615, 689, i 856.
2981

REPERACJĘ

motorów benzynowych, naftowych, ropnych, przeróbkę motorów benzynowych na naftowe, autogeniczne, szwejsowanie wykonuje

Spółka Techniczna, Grudziądz
Plac 23-go Stycznia 13. 2983

Pierwsza (2972)

Warszawska Pralnia Bielizny

Mickiewicz 18 naprzeciw Gazowni

wykonuje szybko i dobrze; ceny przystępne. Na żądanie w jeden dzień gotowe. Do kostiumów i swetrów specjalności. Pierze się koronki jedwabne, przyjmuje plisowanie i mereżki. Kawalerom reperacja bielizny oraz obstalunki na nową.

Każdy Hallerczyk 2945

który nadeśle swój adres do „Związku Hallerczyków" Warszawa, Jerozolimskie 49 m. 9, otrzyma jednodniówkę **„Hallerczyk"**

Chłopiec
do posyłek

może się natychmiast zgłosić **Drukarnia Pomorska**

Zguby

W drodze z ul. Mickiewicza do ul. Toruńskiej **zgubione** 20. bm. wieczorem damski

kołnierz skunks

Uczciwego znalazcę uprasza uprzejmie o zwrot zguby za wysokiem wynagrodzeniem [3568

Helena Kowalska ul. Mickiewicza 1.

Złoto i srebro!

kupuje i płaci najwyższe ceny na wyrób obrączek ślubnych i nakrycia stołowego.

Otto Walker, Zakład Jubilerski Józ. Wybickiego 17/19 2132a

Francuzka

daje lekcje, prędko naucza mówić. Portowa 7. 3555

Różne

PIEGI

żółte plamy, opaleniznę, pręgi na szyi od kołnierzyka **usuwa pod gwarancją**

Axela Krem

1/2 sł. 750 mk. 1/1 sł. 1500 mk. Axela mydło. kaw. 500 mk. Do nabycia w drogerjach i aptekach.

J. Gadebusch
Poznań, ul. Nowa 7

EGZEMĘ, LISZAJE swędzenie skóry
usuwa oryginalna maść
„LAIN AGE"
Żądać w aptekach i drog.
HURT. Umbreit Co, Poznań. (2387A

Fotografiści

z lepszymi aparatami 10X15, 13X18 potrzebni są do zdjęć w swej okolicy. Zgłoszenia nadsyłać: **Pircewicz,** Poznań. Łąkowa 14. [2980

Bank Ludowy

Założony w r. 1890.
Grudziądz, Józefa Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe,
Przyjmuje wkładki oszczędn.
i oprocentywuje według umowy.

Cierpiącym na

Reumatyzm ✦ Podagrę ✦ Newralgię

polecamy

Balsam Mentolowy
Pomerania

(Balsam uśmierzający)

Oddawna wypróbowany, przez lekarzy polecany środek przeciw reumatyzmowi, dolegliwościom podagrycznym i newralgji.

Zwracamy uwagę na markę **„POMERANIA"**

Pomorskie Towarzystwo Przemysłu Chemicznego „Pomerania". Grudziądz.

Otto Walker

Jubiler ze Szwajcarji.

Grudziądz, Józefa Wybickiego 17/19

Pracownia dzieł artystycznych. oraz wszelkich wyrobów nowoczesnych. Warsztat reparacyjny i rytowniczy. [2006a

Zakład otwarty od godz. 10—1 i 3—6



Ponieważ „Sapon" jest najlepszym,
Ponieważ nie niszczy bielizny,
Ponieważ użycie mydła czyni zbytecznem.
Ponieważ usuwa niszczące tarcie,
Zatem jako środek do prania
Jest niezbędnym w każdym domu —
„Sapon" że znakiem ochronnym koszulką.

Chem. Fabryka „Ergasta"
C. Nagórski, Starogard (Pom.)

Naprawy (1835

motorów elektrycznych dynamo-maszyn

wykonują

K. Gaertig i Sp. T. z Ogr. p., Poznań
Oddział Pracowni Elektromechanicznych
ul. Półwiejska 35. Telefon 3584.

Baczność! Baczność!

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i

szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło

kupuje i płaci ceny najwyższe.

Józef Skibiński 2133
właściciel Kabatek.
Plac 23 Stycznia. Telefon 92